

Imigrantki rodzą więcej dzieci niż Niemki

20 marca 2021

Nie sprawdziły się prognozy demograficzne dla Niemiec z końca ubiegłego wieku. Populacja naszego zachodniego sąsiada zwiększyła się bowiem do poziomu 83 milionów ludzi. Problem w tym, że stało się tak głównie za sprawą napływu imigrantów, w tym wyższego wskaźnika urodzeń u cudzoziemek niż u samych Niemek.

Raport na temat sytuacji demograficznej w Niemczech opublikował tamtejszy Federalny Instytut Badań Ludności. Jego analitycy twierdzą, że nie potwierdziły się prognozy pojawiające się od dziesięcioleci, wieszczące rychłe skurczenie się populacji kraju. Tak naprawdę jest wręcz odwrotnie. Liczba mieszkańców Niemiec zwiększyła się do rekordowego poziomu 83 milionów.

Zwłaszcza w ciągu ostatniej dekady miała mieć miejsce „nieoczekiwana dynamika”, która przyczyniła się znacząco do wzrostu liczby osób przebywających na stałe na terytorium Niemiec. Wszystko za sprawą napływu imigrantów, a zwłaszcza ich wysokiej dzietności. Ogółem jej wskaźnik za naszą zachodnią granicą to 1,54 dziecka na kobietę. W przypadku Niemek odsetek ten wynosi 1,4, natomiast u imigrantek 2,1.

Demografowie nie ukrywają, że wysoka dzietność występuje zwłaszcza wśród imigrantów przybyłych do Niemiec w związku z kryzysem migracyjnym z 2015 roku. Zwłaszcza kobiety z Syrii, Afganistanu, Kosowa i Iraku miały w latach 2015-2016 średnio od 3,5 do 4,6 dzieci, a więc więcej niż pozostałe imigrantki mieszkające za naszą zachodnią granicą.

Wciąż to jednak nie urodzenia odpowiadają za znaczny wzrost liczby mieszkańców Niemiec. W latach 2009-2019 widoczny był bowiem masowy napływ obcokrajowców. Dodatnie saldo migracyjne

wynosiło wówczas średnio 458 000 osób rocznie. Jednocześnie od długiego czasu ujemne jest saldo migracyjne samych Niemców, którzy z roku na rok w coraz większej liczbie opuszczają swoją ojczyznę.

Na podstawie: Dziennik.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)